Putin – Bush w Soczi: bez zgody na tarczę

#Strategia i polityka 6 kwietnia 2008

Rozmowy między prezydentami Rosji i USA, Władimirem Putinem i George W. Bushem, prowadzone w Soczi, nie doprowadziły do uzgodnień w sprawie rozmieszczenia instalacji elementów tarczy antyrakietowej w Europie Środkowej.

W Soczi obaj przedęci podpisali deklarację *O strategicznych ramach stosunków rosyjsko-amerykańskich*, w której Rosja nie zgadza się na umieszczenie amerykańskich instalacji w Czechach i Polsce. W czasie konferencji prasowej podsumowującej rezultaty rozmów Władimir Putin stwierdził, że choć nie doszło do przełomu, wypracowano podstawy do rozmów następców obu prezydentów. George W. Bush wyraził nadzieję, że prezydent-elekt Federacji Rosyjskiej, Dmitrij Miedwiediew, z którym spotkał się oddzielnie w Soczi, będzie w stanie rozwiązać wszystkie istniejące problemy.

Czechy już ogłosiły zgodę na umieszczenie amerykańskiego radaru na swoim terytorium, a podpisanie umowy z USA jest planowane na 6 maja. Tymczasem Partia Zielonych, wchodząca w skład koalicji rządzącej Republiką Czeską, przyjęła rezolucję, w której stwierdza, że wyrażone niedawno w czasie szczytu w Bukareszcie poparcie NATO dla planów tarczy nie wyczerpuje warunków, od których partia uzależniła zgodę na budowę w Czechach stacji radarowej. Pozostały dwa warunki to gwarancje rządu USA, że radar zostanie poddany dowództwu NATO, i zgoda Rady Unii Europejskiej. Nie wiadomo jednak, czy 6 posłów z Partii Zielonych, kluczowych dla koalicji, która dysponuje tylko 100 głosami w 200-osobowym parlamencie, zagłosuje przeciw umowie z USA. Zdaniem szefa Zielonych, rezolucja nie jest bowiem wiążąca. Komentatorzy sugerują, że może to być jedynie gra, w której posłowie będą chcieli uzyskać inne korzyści.

Dalsze negocjacje z USA prowadzi Polska. W ostatnim okresie reprezentujący ją negocjatorzy mieli poczynić znaczne ustępstwa wobec strony amerykańskiej, rezygnując z większości żądanej wcześniej (nieoficjalnie szacowanej nawet na 20 mld USD) pomocy wojskowej w zamian za zgodę na rozmieszczenie w Polsce wyrzutni antyrakiet, a nawet zgadzając się współfinansowanie przez Polskę systemów mających ograniczyć zagrożenia spowodowane istnieniem bazy. USA zależy na uzyskaniu zgody Polski i Czech przed końcem kadencji prezydenta G.W. Busha. Od jej uzyskania zależna jest m.in. zgoda Kongresu na finansowanie europejskich instalacji.

W Soczi obaj przedęci podpisali deklarację *O strategicznych ramach stosunków rosyjsko-amerykańskich*, w której Rosja nie zgadza się na umieszczenie amerykańskich

instalacji w Czechach i Polsce. W czasie konferencji prasowej podsumowującej rezultaty rozmów Władimir Putin stwierdził, że choć nie doszło do przełomu, wypracowano podstawy do rozmów następców obu prezydentów. George W. Bush wyraził nadzieję, że prezydent-elekt Federacji Rosyjskiej, Dmitrij Miedwiediew, z którym spotkał się oddzielnie w Soczi, będzie w stanie rozwiązać wszystkie istniejące problemy.

Czechy już ogłosiły zgodę na umieszczenie amerykańskiego radaru na swoim terytorium, a podpisanie umowy z USA jest planowane na 6 maja. Tymczasem Partia Zielonych, wchodząca w skład koalicji rządzącej Republiką Czeską, przyjęła rezolucję, w której stwierdza, że wyrażone niedawno w czasie szczytu w Bukareszcie poparcie NATO dla planów tarczy nie wyczerpuje warunków, od których partia uzależniła zgodę na budowę w Czechach stacji radarowej. Pozostały dwa warunki to gwarancje rządu USA, że radar zostanie poddany dowództwu NATO, i zgoda Rady Unii Europejskiej. Nie wiadomo jednak, czy 6 posłów z Partii Zielonych, kluczowych dla koalicji, która dysponuje tylko 100 głosami w 200-osobowym parlamencie, zagłosuje przeciw umowie z USA. Zdaniem szefa Zielonych, rezolucja nie jest bowiem wiążąca. Komentatorzy sugerują, że może to być jedynie gra, w której posłowie będą chcieli uzyskać inne korzyści.

Dalsze negocjacje z USA prowadzi Polska. W ostatnim okresie reprezentujący ją negocjatorzy mieli poczynić znaczne ustępstwa wobec strony amerykańskiej, rezygnując z większości żądanej wcześniej (nieoficjalnie szacowanej nawet na 20 mld USD) pomocy wojskowej w zamian za zgodę na rozmieszczenie w Polsce wyrzutni antyrakiet, a nawet zgadzając się współfinansowanie przez Polskę systemów mających ograniczyć zagrożenia spowodowane istnieniem bazy. USA zależy na uzyskaniu zgody Polski i Czech przed końcem kadencji prezydenta G.W. Busha. Od jej uzyskania zależna jest m.in. zgoda Kongresu na finansowanie europejskich instalacji.

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o